

O „POLITYKĘ KONTRAKTU SPOŁECZNEGO..”

MEMORIAŁ BRONISŁAWA GEREMKA Z MAJA 1988 R.

Schyłek dziejów PRL i proces wielkiej transformacji systemu komunistycznego należą do najważniejszych i wciąż najbardziej kontrowersyjnych problemów dziejów Polski w wieku XX. Jednym z kluczowych zagadnień pozostaje proces dochodzenia do ugody między przywódcami obozu „Solidarności” a władzami komunistycznymi. Jak pokazuje przykład innych procesów historycznych, wszelkie polityczne porozumienia poprzedzane musiały być zwykle wcześniejszymi, nieraz długo trwającymi zabiegami, wykorzystywaniem niejawnych kanałów przekazywania politycznych ofert i propozycji rozmów.

Memoriał i jego domniemany autor

Próby wyjaśnienia kwestii poufnych sondażi i kontaktów między skłaniającą się ku ugodzie częścią obozu opozycji a władzami komunistycznymi wzbudzają w Polsce, mimo upływu prawie 20 lat, wciąż wiele emocji¹. Jeszcze większe emocje wywołuje próba podjęcia wątku domniemanych zabiegów dotarcia umiarkowanej części opozycji do Moskwy z ofertą politycznego kontraktu, przy pominięciu władz PRL². Wyjaśnienie tego problemu wydaje się być szczególnie trudne wobec zamknięcia przed badaczami najważniejszej części postsowieckich archiwów oraz milczenia uczestników prowadzonej wówczas politycznej gry o kształt ugody.

Nieco światła na te zagadnienia może rzucić publikowany poniżej dokument. Jest nim memoriał z maja 1988 r., powstały tuż przed wygaśnięciem fali strajków z kwietnia i maja 1988 r., które przypomniały – pierwszy raz w takiej skali od stanu wojennego – o żywotności idei „Solidarności”. Napisany w języku francuskim i podpisany przez jednego z głównych doradców „Solidarności”, a zarazem jednego z najważniejszych architektów ugody „okrągłego stołu” z komunistami – prof. Bronisława Geremka. Zawiera on, wyrażaną w tym czasie w innych dokumentach i wypowiedziach, wstępną ofertę do rozpoczęcia negocjacji z władzami PRL, sformułowaną także jako propozycja skierowana wobec suzerenów polskich komunistów – przywódców Imperium Sowieckiego.

¹ Przykładem może być historyczna wręcz reakcja środowisk, podtrzymujących dotąd apologetyczną legendę „okrągłego stołu”, na opublikowanie zachowanych zapisów tzw. rozmów ostrzegawczo-wyjaśniających, jakie w formie przesłuchań prowadziła SB, w osobie płk. Jana Lesiaka, z Jackiem Kuroniem, który wykorzystywał tę okoliczność do ponawiania swych ofert ugody z władzami komunistycznymi, przynajmniej od 1985 r. Zob. „...Nieoficjalny sondaż na temat ewentualnych negocjacji...” *Jacka Kuronia rozmowy z SB w latach 1985–1989* (przypisy opr. H. Głębocki), „Arcana”, nr 70–71 (4–5), 2006, s. 165–180.

² Zob. dokumenty opublikowane przez A. Dudka, *Rok 1989 w moskiewskich szyfrogramach*, „Biuletyn IPN”, nr 4 (39), kwiecień 2004, s. 68–74. Zob. zarzuty „Gazety Wyborczej”: *Jak Michnik z Wajdą Polskę Sowietom sprzedawali*, „Gazeta Wyborcza” z 13 VII 2004 r. Por. m.in. polemikę A. Dudka ze stanowiskiem „Gazety Wyborczej”: A. Dudek, „Kto nie ze mną ten kłamca”, „Dziennik” z 8 VI 2007 r.

Właściwym adresatem tego memoriału miał być podobno Michaił Gorbaczow, przywódca ZSRS. Dokument zachował się jedynie w formie kopii, co zgodnie z zasadami warsztatu pracy historyka powinno skłaniać do ostrożności, jednak jego treść potwierdzałoby autorstwo podpisanego pod nim B. Geremka.

Do dokumentu tego dotarłem podczas kwerendy w archiwach i bibliotekach w Waszyngtonie i Nowym Jorku, prowadzonej w ubiegłym roku w Stanach Zjednoczonych. Jego jedyna znana kopia zachowała się w zbiorach prywatnych osoby niezwykle zasłużonej dla wspierania polskiej opozycji antykomunistycznej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. – Ireny Lasoty. Utrzymywała ona rozległe kontakty z osobami i instytucjami wspierającymi działalność opozycji w PRL i w innych krajach bloku komunistycznego. Oto jak wyjaśnia ona pochodzenie tego interesującego źródła historycznego:

„W 1994 r. przeprowadziłam się z Paryża do Waszyngtonu. Dopiero w 2007 roku zaczęłam porządkować archiwa przywiezione w kilku kartonach. W latach 1984–93 mieszkalam w Londynie (1984–85) i w Paryżu z mężem Jakubem Karpińskim. Oboje utrzymywaliśmy bliskie kontakty z różnymi środowiskami, grupami i ludźmi w Polsce. Spotykaliśmy wielu ludzi, Polaków, Francuzów, Amerykanów, związanych z pomocą podziemiu w Polsce, mieliśmy bliskie kontakty z kilkoma dziennikarzami, politykami, związkowcami. Poniższy list – kopia oryginału – została nam dostarczona jako list Bronisława Geremka do Michaiła Gorbaczowa, na kilka dni zanim miał się znaleźć u adresata. Pamiętam, że nie zrobił on na mnie większego wrażenia, natomiast Jakub Karpiński był mocno poruszony i samym faktem zaistnienia tego listu, i jego tonem. Wiem, że list został doręczony, ale nieznana mi jest reakcja Gorbaczowa”³.

Irena Lasota, z której zbiorów pochodzi publikowany dokument, należy do postaci szczególnie zasłużonych w działaniach na rzecz wolności nie tylko Polski, ale i innych państw komunistycznych⁴. Urodziła się we Francji w 1945 r. jako Irene Hirszowicz. W Polsce mieszkała od 1948 r. i tu rodzina zmieniła nazwisko na Lasota. W latach 1962–1968 studiowała filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. W 1964 r. przez kilka miesięcy była członkiem Związku Młodzieży Socjalistycznej. Należała do tzw. drużyn walterowskich ZHP, kierowanych przez Jacka Kuronia. Podczas studiów stała się jednym z liderów środowiska tzw. komandosów na UW, przewodząc jednej z grup samokształceniowo-dyskusyjnych, skupiającej młodzież z akademików, przeważnie pochodzącą z prowincji, działającej równoległe do grupy Adam Michnika. Była też jedną z głównych postaci studenckich wystąpień w marcu 1968 r. To ona na wiecu na Uniwersytecie Warszawskim 8 marca 1968 r., który rozpoczął falę wystąpień studenckich, odczytała rezolucję z żądaniem przywrócenia na studia relegowanych z uczelni Adama Michnika i Henryka Szlajfera oraz weszła w skład delegacji studenckiej na rozmowy z prorektorem UW. Aresztowana, wyszła na wolność w sierpniu 1968 r. W kwietniu 1969 r. sądzona z wolnej stopy, została skazana na 1,5 roku pozbawienia wolności za przynależność do tajnej organizacji. W 1970 r. wyemigrowała do USA. Od lat siedemdziesiątych współpracowała z Radiem Wolna Europa, BBC oraz licznymi czasopismami, m.in. londyńskim „Aneksem” oraz z organizacjami podejmującymi obronę praw człowieka w krajach komunistycznych.

³ Z listu od Ireny Lasoty, 9 V 2008 r.

⁴ Najważniejsze informacje biograficzne na temat Ireny Lasoty z okresu jej działalności opozycyjnej podaje biogram pióra Teresy Bochwic, [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 2, red. J. Skórzyński, Warszawa 2002, s. 196–199.

W Stanach Zjednoczonych, po ukończeniu pedagogiki specjalnej w Temple University w Filadelfii, pracowała jako terapeutka dziecięca. W latach 1975–1979 studiowała nauki polityczne na Columbia University w Nowym Jorku, następnie była wykładowcą nauk politycznych na uniwersytetach Fordham i Yale. Równocześnie wspierała opozycję demokratyczną w Polsce. Mimo zakazu wjazdu do PRL, czterokrotnie (w 1975, 1977, 1979 i 1984 r.) udało jej się – dzięki różnym wybiegom – przyjechać do Polski.

W 1981 r. stała się współzałożycielką i prezesem wspierającego działalność opozycji w Polsce *The Committee in Support of Solidarity* w Nowym Jorku. W 1984 r. została współzałożycielką i prezesem powstałego na bazie tego komitetu Instytutu na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej – IDEE, co pozwoliło rozszerzyć działalność także na inne kraje bloku komunistycznego

W czerwcu 1982 r. przeprowadziła podczas sesji, poświęconej rozbrojeniu w siedzibie ONZ w Nowym Jorku, głośną manifestację przed Andriejem Gromyką, stojącym na czele sowieckiej delegacji.

W latach osiemdziesiątych, dzięki środkom wspomnianego Komitetu Poparcia „Solidarności” i pomocy zachodnich fundacji, wspierała wiele organizacji i struktur opozycyjnych w kraju, szczególnie działalność wydawnictw i pism „drugiego obiegu”. Na wielką skalę organizowała również przrzut książek wydawnictw emigracyjnych do kraju. Otrzymywane pieniądze kwitowano przy użyciu umówionych haseł w pismach podziemnych. Dzięki posiadanym środkom organizowała też stypendia naukowe dla działaczy opozycji, zapraszanych na Zachód. Sprawozdanie z działalności IDEE opublikowane zostało na łamach paryskiej „Kultury” (1990, nr 4).

Od 1985 r. mieszkała w Paryżu, wydając wspólnie z Jakubem Karpińskim serię książek z dziedziny politologii „Konfrontacje”. W latach 1988–1997 współredagowała kwartalnik „Uncaptive Minds”.

Od 1992 r. była prezesem Fundacji IDEE, działającej w Polsce. Kontynuowała też działania na rzecz wspierania ruchów demokratycznych w krajach komunistycznych i postsowieckich. W 1994 r. wróciła do USA i zamieszkała w Waszyngtonie. W marcu 2008 r. została odznaczona przez Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za udział w wydarzeniach z Marca 1968 r.

Domniemany autor publikowanego memoriału, Bronisław Geremek, to niewątpliwie jedna z najważniejszych postaci dla dziejów PRL, szczególnie jego schyłku, a zarazem po 1989 r. wciąż czynny i niezwykle wpływowy polityk⁵.

Urodził się w 1932 r. W młodości zaangażował się aktywnie w stalinowski komunizm. Jak wspominał po latach: „W mojej akceptacji stalinizmu było coś [...] z gwałtownego przejścia od mojej wojennej biografii, biografii dziecka, które przeżyło wojnę w najstraszniejszych warunkach”⁶. Mieszkając na warszawskim Żoliborzu działał w Związku Walki Młodych, w którym zetknął się m.in. z Jackiem Kuroniem, ale także z Jerzym Wiatrem i Januszem Reykowskim, z którym uczył się w tym samym liceum. Po wielu latach miał ze swym szkolnym kolegą, jako oficjalnym reprezentantem strony władz PRL, negocjować układ „okrągłego stołu” w 1989 r.

⁵ Najważniejsze informacje biograficzne z okresu działalności w opozycji B. Geremka zestawia biogram, pióra Marka Kunickiego-Goldfingera, [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny...*, t. 1, s. 95–98. Por. ten sam biogram opatrzony bibliografią [w:] *Słownik dysydentów. Czołowe postacie ruchów opozycyjnych w krajach komunistycznych w latach 1956–1989*, t. 1, Warszawa 2007, 572–577.

⁶ *Rok 1989. Bronisław Geremek opowiada. Jacek Żakowski pyta*, Warszawa 1990, s. 105.

Studia historyczne ukończył na Uniwersytecie Warszawskim w 1954 r., kontynuując je następnie – mimo restrykcji związanych z wyjazdami zagranicznymi w tym czasie – w Paryżu, w École Practique des Hautes Études. W latach 1954–1960 i 1965–1985 pracował w Instytucie Historii PAN. Kierował tu Pracownią Historii Kultury Średniowiecza (1965–1980). W latach 1962–1965 był dyrektorem Ośrodka Kultury Polskiej przy Uniwersytecie Paryskim. Swe zainteresowania naukowe skupiał na historii kultury średniowiecznej i struktur społecznych, szczególnie świata ludzi marginesu we Francji, czemu poświęcił szereg studiów naukowych⁷. Możliwości kontaktu ze środowiskami naukowymi i intelektualnymi Francji pozwoliły Geremkowi nawiązać szereg cennych w późniejszych latach znajomości.

W latach 1950–1968 należał do PZPR i był zaangażowanym działaczem partyjnym. Wystąpił z PZPR w sierpniu 1968 r., w proteście przeciw inwazji Wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację. „[...] niewątpliwie miałem poczucie nieuchronności rządów partii. Gdyby była ona w stanie się zreformować, już wtedy pozbyć się cienia stalinizmu, byłoby możliwe przywrócenie realnego sensu pięknie brzmiącym słowom zawartym w jej programach. W taką możliwość wierzyłem właśnie do 1968 r. [...] Sukces Pragi stanowił przeciwieństwo i dla nas perspektywę ludzkiego wymiaru realnego socjalizmu”⁸.

Związany był w tym czasie ze środowiskiem rewizjonistycznym, angażując się w jego dyskusje, spotkania i seminaria. W grudniu 1975 r. podpisał list do delegatów na VII Zjazd PZPR i I sekretarza KC Edwarda Gierka, w którym postulowano reformy ustrojowe w PRL.

Od drugiej połowy lat siedemdziesiątych angażował się w działania inicjowane przez opozycję demokratyczną, m.in. w 1977 r., w obronie aresztowanych działaczy KOR. Sygnował deklarację założycielską Towarzystwa Kursów Naukowych, zasiadając w radzie programowej TKN i uczestnicząc w jego działaniach. Ta właśnie aktywność stała się podstawą do zbudowania rosnącego z latami, szczególnie po sierpniu 1980 r., autorytetu osoby zaangażowanej w działalność opozycyjną. Choć obronił pracę habilitacyjną w 1972 r., mógł otrzymać profesurę dopiero w 1989 r.

Zbliżenie do KOR i aktywność w TKN stały się powodem uruchomienia działań SB. Bronisław Geremek miał pozostawać w zainteresowaniu SB już od 1965 r., od 1979 r. został poddany inwigilacji SB w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Lis”. Stosowano wobec niego podsłuchy, perlustrację korespondencji i działania tajnych współpracowników SB⁹.

W sierpniu 1980 r. Geremek stał się współautorem Apelu 64 (intelektualistów) popierającego postulaty strajkujących robotników Wybrzeża. Wspólnie z Tadeuszem Mazowieckim dotarł 22 sierpnia 1980 r. do Stoczni Gdańskiej im. Lenina, gdzie wszedł do Komisji Ekspertów przy Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym. Po sierpniu 1980 r. został doradcą centralnych struktur nowych związków – Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Gdańsku oraz Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Od stycznia

⁷ Zob. bibliografię prac naukowych B. Geremka wydanych do 1990 r. [w:] *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1992.

⁸ *Rok 1989. Bronisław Geremek opowiada...*, s. 104–105

⁹ Zob. szerzej: S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 295–298. Akcje SB wobec B. Geremka w latach 1980–1981 omawia w przygotowywanej do druku pracy, poświęconej działaniom SB wobec kierownictwa „Solidarności” w latach 1980–1981, Grzegorz Majchrzak, w rozdziale poświęconym „rozpracowaniu” Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych NSZZ „Solidarność”.

1981 r. działał jako przewodniczący Rady Programowo-Konsultacyjnej Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy KKP. Przewodniczył również Komisji Programowej podczas I Zjazdu „Solidarności”. Współtworzył program „Samorządnej Rzeczpospolitej”. Podczas kryzysu bydgoskiego, w marcu 1981 r. miał zasadniczy wpływ na podpisanie porozumienia z władzami PRL, które powstrzymało strajk generalny. Brak konsultacji z KKP wywołał kryzys w związku i zarzuty manipulacji. W okresie I „Solidarności” Geremek uosabiał w kręgu doradców umiarkowaną linię, skierowaną wyraźnie na porozumienie z władzami, wbrew np. bardziej radykalnym koncepcjom Jacka Kuronia.

Po 13 grudnia 1981 r. był internowany do grudnia 1982 r. Aresztowany ponownie w marcu 1983 r. na podstawie oskarżenia o organizowanie nielegalnych zebrań, zwolniony został na mocy amnestii w lipcu 1983 r. W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, podobnie jak inni działacze opozycji, podlegał wielu represjom, łącznie z zablokowaniem możliwości wyjazdów z PRL i usunięciem z pracy w IH PAN w 1985 r. W kwietniu 1987 r. został oskarżony przez rzecznika rządu PRL Jerzego Urbana, obok Janusza Onyszkiewicza, Klemensa Szaniawskiego i Magdaleny Sokołowskiej, o współpracę z wywiadem amerykańskim, za co wytoczony został Urbanowi proces. Jak wspominał ten okres w 1990 r.: „Nie było chyba takiej zbrodni, której by mi komunistyczna propaganda nie przypisała, łącznie ze świadomym działaniem na szkodę Polski, motywowanym nienawiścią do własnego narodu [...] rzecznik rządu, Jerzy Urban zarzucał mi zaś szpiegostwo, co prasa gorliwie podchwyciła”¹⁰.

Od 1983 r. doradzał Lechowi Wałęsie oraz podziemnej Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Od jesieni 1983 r. do lata 1984 r., brał udział w rozmowach z władzami, toczącymi się pod patronatem Kościoła, w sprawie uwolnienia grupy działaczy byłego KOR i przywódców „Solidarności”. Traktowany jako swego rodzaju „minister spraw zagranicznych” „Solidarności”, zazwyczaj reprezentował przywódców związku w rozmowach z zagranicznymi dziennikarzami.

Był jednym z autorów opracowania przedstawiającego zapaść społeczną i ekonomiczną w PRL *Raport: Polska 5 lat po sierpniu* (1985), który odbierano jako rodzaj wstępnej oferty do rozmów z władzami. Począwszy od amnestii w 1986 r., Geremek powtarzał w swoich wypowiedziach propozycje zawarcia kontraktu społecznego, którego podstawę miała tworzyć współpraca w reformowaniu gospodarki i ograniczony pluralizm organizacyjny. We wrześniu 1986 r. podpisał apel w sprawie zniesienia sankcji ekonomicznych dla PRL, co odbierano jako kolejny gest mający skłonić władze komunistyczne do negocjacji.

Od 1987 r. był doradcą Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”. Znalazł się też wśród osób, które podpisały oświadczenie z 31 maja 1987 r., przed pielgrzymką Jana Pawła II do kraju. Środowisko to w grudniu 1988 r. przekształciło się w Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie, wyłoniony na drodze kooptacji, jako reprezentacja umiarkowanej opozycji.

Najpełniej – rozwijaną w swych wystąpieniach – koncepcję „paktu antykryzysowego” między „Solidarnością” i władzami komunistycznymi wyłożył w wywiadzie dla legalnie wydawanego tygodnika „Konfrontacje” z grudnia 1987 r., który ukazał się w lutym 1988 r. (nr 2). Po rozpoczęciu strajków w sierpniu 1988 r., wspólnie z Andrzejem Stelmachowskim odegrał inicjującą rolę w nawiązaniu rozmów między Lechem Wałęsą a władzami PRL. Powtarzał wówczas koncepcję „paktu antykryzysowego”, proponując zarazem pluralizm związkowy, oznaczający prawo do działalności „Solidarności”, i pluralizm społeczno-polityczny, poprzez umożliwienie działalności stowarzyszeń i klubów. W swych wypowiedziach jesienią 1988 r.,

¹⁰ Rok 1989. Bronisław Geremek opowiada..., s. 9.

w okresie przygotowań rozmów „okrągłego stołu”, głosił ideę ewolucyjnych zmian i „nowej umowy społecznej”, polegającej na nawiązaniu współpracy przy reformowaniu gospodarki i demokracji poprzez m.in. wolne wybory. Wypowiadał się zarazem przeciw wysuwaniu ze strony władz ideom rządu koalicyjnego. Obok Jacka Kuronia, Adama Michnika i Tadeusza Mazowieckiego należał do grupy najważniejszych twórców strategii strony „Solidarności” i osób decydujących o doborze jej reprezentacji przy rozmowach „okrągłego stołu”. Brał udział w najistotniejszych poufnych rozmowach politycznych z PZPR i gen. Czesławem Kiszczakiem, prowadzonych w Magdalence pod Warszawą. Podczas oficjalnych obrad „okrągłego stołu” przewodniczył zespołowi ds. reform politycznych, będąc jednym z głównych architektów osiągniętego porozumienia. Wszedł do Sejmu kontraktowego z listy Komitetu Obywatelskiego w wyborach 4 czerwca 1989 r. W okresie negocjacji w sprawie utworzenia rządu latem 1989 r. opowiadał się za rządem tzw. wielkiej koalicji z PZPR. Jego kandydatura wysuwana była na ewentualnego premiera takiego rządu. Po powstaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego pozostał przewodniczącym Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego.

Współtworzył Ruch Demokratyczny Akcja Demokratyczna, a następnie jego kontynuację w postaci Unii Demokratycznej, Unii Wolności i Partii Demokratycznej. W latach 2000–2001 był przewodniczącym Unii Wolności. W III RP pozostał jednym z najbardziej wpływowych polityków i postaci życia publicznego, szeroko znanym również w Europie. Po wyborach do parlamentu w 1991 r. otrzymał od prezydenta Lecha Wałęsy misję sformowania rządu, którego nie udało mu się utworzyć. W latach 1997–2000 był ministrem spraw zagranicznych. Od 2004 jest posłem do Parlamentu Europejskiego. Był laureatem wielu nagród, wyróżnień i doktoratów *honoris causa*, łącznie z najwyższymi odznaczeniami państwowymi, w tym Orderu Orła Białego, otrzymanego w 2002 r. od prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

Oferta wstępna: pakt antykrzysowy

Zawarta w publikowanym memoriale koncepcja paktu antykrzysowego jako płaszczyzny porozumienia umiarkowanej części opozycji i władz komunistycznych pojawiała się od połowy lat osiemdziesiątych. W miarę słabnięcia struktur podziemnej „Solidarności” nasilały się propozycje nawiązania rozmów z władzami w obszarze współpracy w reformowaniu gospodarki, szczególnie po rozpoczęciu polityki pierestrojki Michaiła Gorbaczowa w ZSRS, a w PRL po amnestii i złagodzeniu represji w 1986 r. Coraz wyraźniej pojawiała się opinia, że należy podjąć negocjacje za wszelką cenę, nawet bez warunków wstępnych.

Wtedy też w wypowiedziach o potrzebie szukania kompromisu na płaszczyźnie niezbędnej reformy gospodarczej rodziła się idea, która z czasem miała przybrać kształt „paktu antykrzysowego”. Geremek na łamach „Tygodnika Mazowsze” przestrzegał jesienią 1986 r.: „[...] jedynie przyjęcie takiej perspektywy stwarza szansę pozytywnych rozwiązań skierowanych ku przyszłości [...] istnieje realna potrzeba kontraktu w duchu umów posierpniowych [...] Przedmiotem porozumienia może być przyszłość gospodarki narodowej, a więc działanie na rzecz strukturalnej reformy gospodarczej, a także utrzymanie i rozszerzenie tego, co określa się mianem »polskiej swoistości«: miejsce Kościoła, nieskolektywizowane rolnictwo, aspiracje społeczne”¹¹.

Władze komunistyczne zainteresowane były uzyskaniem legitymizacji dla niezbędnych reform ekonomicznych, których dotkliwe skutki mogły wywołać bunt społeczeństwa. Skłaniała do tego również faktyczna likwidacja „doktryny Breźniewa”. Jednak w latach 1986–1988

¹¹ „Tygodnik Mazowsze”, nr 183 z 8 X 1986.

ekipa Wojciecha Jaruzelskiego ograniczała się do prób kooptacji pojedynczych osób utożsamianych z opozycją do dekoracyjnych instytucji, jak Rada Konsultacyjna przy Radzie Państwa powołana w 1986 r. Pozyskaniu tej legitymizacji, choćby w formie plebiscytu, służyć też miało przeprowadzone 29 listopada 1987 r. referendum w sprawie kontynuacji reform, które przyniosło wotum nieufności ze strony zmęczonego kryzysem ekonomicznym społeczeństwa. Analizy najbliższych doradców gen. Jaruzelskiego z zimy i wiosny 1988 r. wskazywały na dramatyczną zapaść polityczną, gospodarczą i społeczną, która musiała przynieść kolejne wystąpienia społeczne, proponując dokonanie przełomu politycznego¹².

Porażka władz, której doznały jesienią 1987 r., ośmieliła przywódców „Solidarności” i ich doradców, uznających wyniki referendum za własny sukces, do składania kolejnych propozycji nawiązania rozmów. Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” 5 grudnia 1987 r. zgłosiła gotowość do prowadzenia negocjacji i zawarcia „paktu antykryzysowego” w zamian za likwidację specjalnych regulacji prawnych, będących spuścizną stanu wojennego, „legalizację społeczeństwa obywatelskiego [...], przywrócenie pluralizmu związkowego i legalnego działania »Solidarności«”¹³.

Podstawą ugody miała być reforma gospodarcza i wsparcie reform w zamian za częściową demokratyzację i legalizację Związku przy uznaniu dominacji PZPR. Podobną ofertę zgłosił jeden z byłych doradców Związku – Jerzy Holzer, w liście otwartym skierowanym do gen. Jaruzelskiego i Lecha Wałęsy, datowanym 13 grudnia, a opublikowanym w „Tygodniku Mazowsze” i „Polityce”. W imię „przyszłych losów Polski” Jerzy Holzer proponował „spotkać się bez warunków wstępnych, ale z dobrą wolą”¹⁴.

Na tym właśnie tle pojawił się najpełniejszy wykład projektu „paktu antykryzysowego”, dokonany przez Bronisława Geremka w wywiadzie z 15 grudnia 1987 r. dla legalnie wydawanego tygodnika „Konfrontacje”, opublikowany w lutym 1988 r. i odbierany powszechnie jako najwyraźniejszy gest gotowości umiarkowanej opozycji do ugody, w sytuacji wyraźnej konfuzji władz po klęsce referendum¹⁵.

Twórca i redaktor naczelny „Konfrontacji” Marek Goliśzewski (późniejszy założyciel i prezes Business Centre Club) okoliczności wydania wywiadu z Geremkiem opisuje następująco: „Cenzura znowu wstrzymuje cały nakład, a tekst leci helikopterem do generała

¹² Analizy te przedstawia A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 124–132. Por. memoriały najbliższych doradców gen. W. Jaruzelskiego z propozycją dokonania radykalnego przełomu: *Okragły stół. Dokumenty i materiały*. Pod red. W. Borodzieja i A. Garlickiego, t. I, wrzesień 1986–luty 1989, wybór i opr. dokumentów B. Brzostek i G. Sołtyśiak. Współpraca P. Kowal, Warszawa 2004, s. 71–79, [Luty-marzec?] 1987 – *Memoriał Jerzego Urbana, Stanisława Cioska i gen. Władysława Pożogi dla gen. Jaruzelskiego z propozycjami reform gospodarczych i ogłoszenia „Nowej Polityki Gospodarczej”*; por. *ibidem*, s. 130–139, 28 stycznia 1988, *Memoriał Jerzego Urbana, Stanisława Cioska i gen. Władysława Pożogi dla gen. Wojciecha Jaruzelskiego dotyczący dróg wyjścia z kryzysu*; *ibidem*, s. 146–151, 18 marca 1988, *Memoriał Jerzego Urbana, Stanisława Cioska i gen. Władysława Pożogi dla gen. Wojciecha Jaruzelskiego dotyczący dróg wyjścia z kryzysu państwa i PZPR*.

¹³ *Oświadczenie KKW*, „Tygodnik Mazowsze”, nr 231 z 9 XII 1987, s. 1.

¹⁴ „Tygodnik Mazowsze”, nr 233 z 6 I 1988.

¹⁵ *Z Bronisławem Geremkiem doradcą b. KKP NSZZ „Solidarność” rozmawia Jerzy Szczęsny*, „Konfrontacje” 1988, nr 2, zob. przedruk: *Okragły stół. Dokumenty i materiały...*, t. I, s. 140–143. Por. też powtórzenie tych koncepcji: *Pakt bez dogadywania się. Wywiad z Bronisławem Geremkiem*, „Tygodnik Mazowsze”, nr 255 z 15 VI 1988.

Jaruzelskiego. Wypracowana kolejna pozytywna decyzja inicjuje długi dialog społeczno-polityczny za pośrednictwem »Konfrontacji«[...]»¹⁶.

Geremek sformułował w wywiadzie dla „Konfrontacji” konkretną propozycję „paktu antykryzysowego”, nawiązując do projektów wysuwanych jeszcze w 1981 r. na forum „pierwszej »Solidarności«”. Przedstawił go jako wsparcie rządu w sprawach reform gospodarczych i na tej płaszczyźnie – możliwość nawiązania współpracy. „Nie taję, iż główne znaczenie przywiązuję do pluralizmu związkowego. Na arenę publiczną powróciłby wówczas partner autentyczny, obdarzony społecznym zaufaniem, świadom odpowiedzialności”. Zapewniał: „[...] uważam, że pluralizm związkowy nie stwarzałyby zagrożenia politycznego dla władzy, a wręcz przeciwnie – byłyby to czynnik tworzący autentyczną współodpowiedzialność w szerokim pakcie antykryzysowym”.

W praktyce sprowadzało się to do kontraktu. W zamian za pluralizm związkowy (tj. legalizację „Solidarności”) i społeczny (swobodę działalności stowarzyszeń i utworzenie drugiej izby w parlamencie, z udziałem opozycji), doradca Wałęsy proponował zagwarantowanie poszanowania zasad ustrojowych, oczywiście z „przewodnią rolą” PZPR na czele: „Instytucjonalizacja pluralizmu społecznego może zresztą przybrać różne formy. Może to być na przykład druga izba w sejmie, w której mogłyby się wyartykułować różne interesy społeczne, mogą być to pozaparlamentarne ciała przedstawicielskie”. „Sądzę, że uznanie tożsamości partnera oznacza przyjęcie przez społeczeństwo za punkt wyjścia istniejącego porządku prawnego wraz zasadą przewodniej roli PZPR, z której wynika np. pewien zakres monopolu władzy”. Zapewniał przy tym, że „[...] pole porozumień społecznych usytuowane jest poza obszarem niezbędnego monopolu władzy”, do którego zaliczył: „Politykę zagraniczną i obronną, sprawy bezpieczeństwa kraju oraz w pewnym zakresie system przedstawicielski [...]”¹⁷.

Geremek po dwóch latach stwierdzał: „To było wszystko, co można było wówczas powiedzieć pod cenzurą, ale myślę, że nikt nie miał wątpliwości, o co mi chodziło. [...] musiałem używać swoistego szyfru, ale był to szyfr czytelny. A rzecz szła przecież o możliwość złożenia publicznej oferty, do której władza będzie musiała się ustosunkować”¹⁸.

W rozmowie z Jackiem Żakowskim Geremek w 1990 r. twierdził, że wywiad ten rozpoznał wysyłanie, na razie niejasnych, sygnałów na temat ewentualnych pertraktacji:

„[...] różne pośrednie odpowiedzi padały i wskazywały na to, że władza co prawda nie jest jeszcze gotowa do uznania nas za oficjalnych partnerów politycznych, ale jednak jej myślenie zaczyna posuwać się w prawidłowym kierunku. [...] Wiosną zaczęły też docierać do nas sygnały, że władza szuka pretekstu do nawiązania z nami bezpośrednich kontaktów. Te sygnały się nasilały”¹⁹.

Ten sam zarys ugody z władzami komunistycznymi Geremek przedstawił wiosną 1989 r. w ankiecie na temat miejsca opozycji w PRL w perspektywie najbliższych trzech lat – „Opozycja’91” – publikowanej przez legalnie wydawane pismo „Res Publica”²⁰. Geremek zakła-

¹⁶ http://www.goliszewski.pl/upload/files/zyciorys_zawodowy.doc

¹⁷ Wszystkie cytaty z tego wywiadu za: „Konfrontacje” 1988, nr 2. Z Bronisławem Geremkiem...

¹⁸ *Rok 1989. Bronisław Geremek opowiada...*, s. 10.

¹⁹ *Ibidem*, s. 12.

²⁰ „Res Publica” 1988, nr 5, s. 2–4, *Opozycja’91*, (wypowiedź B. Geremka). Przegląd dyskusji w kręgu opozycji na temat strategii działań i kształtu ugody najlepiej referuje wciąż niezastąpiona książka J. Skórzyńskiego, *Ugoda i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995.

dał w swej wypowiedzi, że „pewien układ podstawowych odniesień pozostaje niezmieniony. Ten układ odniesień to władza partii komunistycznej”. Przyjmował też założenie o kryzysie systemu gospodarki i władzy w bloku oraz odmienności sytuacji Polski. Nie widział w istniejącym systemie miejsca dla opozycji politycznej, gdyż nie pozwala na to system. Jednak ze względu na zainteresowanie władzy rozwiązaniem kryzysu gospodarczego widział szanse na „pluralizm gospodarczy [który] jest przez obie strony aprobowany [i] na pewno jest możliwy”. Uważał, że w interesie władzy jest wytwarzanie „swoistych zaworów bezpieczeństwa, którymi wychodzi nadmiar pary”. Tak więc „w interesie władzy leży wytworzenie pewnych układów zabezpieczających, które polegałyby na rozszerzeniu uczestnictwa społeczeństwa w życiu publicznym”. W konkluzji stwierdzał, że „[...] kierunek rozwoju polskiego społeczeństwa cywilnego widzę właśnie jako instytucjonalizację pluralizmu gospodarczego i pluralizmu społecznego, przy znacznej rezygnacji z pluralizmu politycznego”²¹.

Jak wiele wskazuje, właśnie fala strajków roku 1988 r. z kwietnia-maja stała się dla władz impulsem do rozważania koncepcji podjęcia rozmów z umiarkowaną częścią opozycji. Trwały już w tym czasie nieoficjalne sondáže z udziałem działaczy katolickich, w których władze wysuwały warunek wygaszenia trwających strajków. Rozmowy te rozpoczęły się jeszcze w styczniu 1988 r. Józef Czyrek i Stanisław Ciosek nawiązali wówczas kontakt z Andrzejem Wielowieyskim i Andrzejem Stelmachowskim, jako reprezentantami środowiska Klubu Inteligencji Katolickiej, a oni zaproponowali zaproszenie do pertraktacji „Solidarności”.

W dyskusji na forum Sekretariatu KC PZPR, 29 kwietnia 1988 r., na temat podjęcia rozmów ze środowiskiem skupionym wokół Lecha Wałęsy, Wojciech Jaruzelski wahał się nad ewentualnymi negocjacjami – „łącznie z Geremkami” – jak się wyraził²². Równocześnie, tego samego dnia gen. Czesław Kiszczak polecił rozpoczęcie przygotowań do wprowadzenia stanu wyjątkowego – jako alternatywnego scenariusza rozwiązania kryzysu²³.

Na spotkaniu w KC 3 maja 1988 r. z Cioskiem i Czyrkiem, Wielowieyski dowiedział się o zgodzie kierownictwa PZPR (Wojciecha Jaruzelskiego) na rozmowy z Wałęsą, ale pod warunkiem zakończenia strajku w Stoczni Gdańskiej. Z tych właśnie powodów próbę mediacji w imieniu Episkopatu w Gdańsku podjęli Andrzej Wielowieyski i Tadeusz Mazowiecki, zaś w Nowej Hucie Halina Bortnowska, Andrzej Stelmachowski i Jan Olszewski²⁴. Decyzja władz o zastosowaniu rozwiązania siłowego, przez złamanie siłą strajku w Nowej Hucie w nocy z 4 na 5 maja 1988 r., zablokowało prowadzone wstępne negocjacje.

Na tle tych właśnie wypadków, uruchamiających proces, który miał doprowadzić do kolejnej fali strajków z sierpnia 1988 r., a następnie do rozmów i ugody „okrągłego stołu”, umieścić należy datowany na 9 maja 1988 r. memoriał Bronisława Geremki. Jego autor przestrzegał przed działaniami represyjnymi wobec strajków, przedstawianych jako „wyraz wzrastającego niezadowolenia społecznego” i „konsekwencji braku niezbędnych reform”. Jako zasadniczy postulat pojawiła się tu reforma ekonomiczna w postaci „przejęcia na pluralistyczny model struktury własności”.

²¹ Wszystkie cytaty pochodzą z: „Res Publica” 1988, nr 5, s. 2–4, *Opozycja’91*.

²² A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 141

²³ *Ibidem*, s. 139.

²⁴ Relacja A. Wielowieyskiego: T. Tabako, *Strajk ‘88*, Warszawa 1992, s. 81; por. A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–1995*, Kraków 1997, s. 14–15; A. Friszke, *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*, Warszawa 1997, s. 264.

Użyta została tu, charakterystyczna dla politycznej „narracji” przedstawicieli „konstruktywnej” opozycji, argumentacja, że do realizacji postulowanych zmian konieczne jest „złamanie oporu aparatu biurokratycznego”, a do tego konieczne jest „uzyskanie poparcia społecznego dla takiej właśnie reformy”. Wątek „złamania oporu aparatu biurokratycznego” przez reformy ekonomiczne, ale i *glasnost*, był również stale obecny w koncepcjach i wypowiedziach otoczenia Michaiła Gorbaczowa. Powtarzali go w swej argumentacji skłaniający się w tym samym czasie do poszukiwania ugody z komunistami działacze i doradcy „Solidarności” wywodzący się z lewicowego nurtu dawnego KOR, szczególnie Jacek Kuroń i Adam Michnik, wpisując w swej publicystyce postulowane reformy i ugodę polityczną z komunistami, traktowaną jako ich konieczne uzupełnienie, w scenariusz *pierestrojki* i reformy całego imperium, akceptowany przez Moskwę.

Jako niezbędny mechanizm rozwiązywania konfliktu społecznego autor memoriału postulował „legalizację pluralizmu” w postaci „wolności w tworzeniu ugrupowań gospodarczych, społecznych i kulturalnych” a szczególnie „przywrócenia wolności zrzeszania się w związkach zawodowych”, co miało stać się „niezbędnym warunkiem uwolnienia energii społecznej”. Jednocześnie memoriał przedstawiał „Solidarność” i jej przywódcę Lecha Wałęsę jako czynnik odpowiedzialny, myślący realistycznie, posiadający „szerokie poparcie społeczne”, będący lojalnym partnerem politycznego i społecznego kontraktu: „Przedstawiciele tego ruchu są w stanie myśleć realistycznie i ograniczać w świadomy sposób swe dążenia. Ruch ten może się stać odpowiedzialnym partnerem, popierającym reformy ekonomiczne i polityczne, akceptującym stopniowe wprowadzanie zmian”. Charakterystyczne w stosunku do innych, wcześniejszych wypowiedzi Geremka na temat „paktu antykryzysowego”, było otwarte postawienie w tym memoriale, pod wpływem strajków z maja 1988 r., postulatu legalizacji „Solidarności”. Dla zapobieżenia katastrofie autor projektu wzywał do radykalnych posunięć w postaci „rozpoczęcia polityki kontraktu społecznego”. Ich wyrazem mogłaby się stać „legalizacja NSZZ Solidarność”, oraz powstanie instytucji zajmujących się reformą gospodarki – Społecznej Rady Gospodarki Narodowej lub Rady Paktu Antykryzysowego.

Proponowane instytucje uznać można za swego rodzaju ucieleśnienie wysuwanej wcześniej koncepcji „instytucjonalizacji pluralizmu gospodarczego i pluralizmu społecznego, przy znacznej rezygnacji z pluralizmu politycznego”²⁵. Do koncepcji powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, projektowanej już w 1981 r., Geremek powracał w swych wypowiedziach również po stłumieniu wiosennych strajków, charakteryzując ją następująco: „W 1981 r. proponowaliśmy Społeczną Radę Gospodarki Narodowej. Chcieliśmy, żeby istniało ciało niezależne, które formułowałoby program gospodarczy i uwiarygodniało go, które nie miałyby żadnej władzy wykonawczej, ale miało dostęp do źródeł informacji i do opinii publicznej. Myślę, że to jest w tej chwili propozycja realna i ważna”²⁶. Źródło idei „paktu antykryzysowego” tłumaczył w tym samym wywiadzie następująco: „Pakt antykryzysowy nie jest moim pomysłem, wyrasta z doświadczenia programowego »Solidarności«. To były przecież końcowe sformułowania Zjazdu w Oliwii”²⁷.

Jeszcze dalej idące konsekwencje ewentualnego „paktu antykryzysowego” formułował już po zakończeniu strajków Jacek Kuroń, w końcu maja 1988 r., pisząc o potrzebie powo-

²⁵ „Res Publica” 1988, nr 5, s. 4, *Opozycja '91*.

²⁶ *Pakt bez dogadywania się. Wywiad z Bronisławem Geremkiem*, „Tygodnik Mazowsze”, nr 255 z 15 VI 1988.

²⁷ *Ibidem*.

łania rządu szerokiej koalicji, który mógłby dokonać niezbędnych reform²⁸. Na „pakt antykryzysowy” jako podstawę do sformowania „rządu fachowców” wskazywał też Aleksander Paszyński, proponując stworzenie rządu wspieranego zarówno przez partię, jak Kościół i opozycję²⁹.

Wobec Rosji

Publikowany memoriał, prócz powtórzenia propozycji „nowego kontraktu społecznego” w postaci „paktu antykryzysowego”, zakończony został akapitem umieszczającym tę ofertę w kontekście stosunków polsko-sowieckich, na tle polityki *perestrojki*, która „wzbudziła w szerokich kręgach polskiej opinii publicznej powszechne zainteresowanie, sympatię, a także nadzieję na szansę dla Polski”. Adresatów tego dokumentu, prawdopodobnie reprezentujących władze Imperium Sowieckiego, ostrzegano, że „Obecne zahamowanie zmian w Polsce szkodzi temu procesowi”. Argumentacja ta była stale wykorzystywana przez umiarkowaną część opozycji do nacisku na władze PRL na rzecz podjęcia dialogu. Jak przyznawał Geremek, „[...] posługiwaliśmy się argumentem, że dzięki polityce Gorbaczowa »Solidarność« może jawnie głosić swoje poglądy. Utrzymywaliśmy, że polskie kierownictwo nie nadąży za Gorbaczowem i jego reformami [...] to hasło okazało się niezwykle nośne – także w sferach partyjnych. Odbierało ono partii ten swoisty legitymizm, który polegał na założeniu, że służy ona interesowi narodowemu, reprezentując go wobec Moskwy”³⁰.

Równie istotny wątek, co kształt propozycji ugody, stanowi pojawiające się wciąż pytanie (wywołujące niemal histeryczne zachowania niektórych środowisk), czy istniały niejawne, niezależne od władz PRL kanały kontaktów między opozycją a Moskwą? Pytał o to wprost Bronisław Geremek Jacek Żakowski w 1990 r., czyli w czasach, gdy ZSRS wciąż jeszcze istniał i wywierał wpływ na przemiany w Polsce:

- „ – Czy Wy mieliście wówczas jakieś kontakty z kierownictwem radzieckim?
- Nie, żadnych takich kanałów nie było.
- Nie czuł pan takiej potrzeby?

– Ani nie czułem potrzeby, ani nie miałem możliwości. Ani mnie, ani nikomu z nas nie przyszłoby przecież do głowy rozmawiać z ambasadą radziecką, którą uważaliśmy za niekompetentną i źle poinformowaną placówkę KGB. Bardzo uważnie śledziliśmy natomiast, co mówi Gorbaczow i jego najważniejsi współpracownicy. Z ich wypowiedzi wynikało zaś jasno, że jeżeli tylko będziemy w stanie poradzić sobie z polskimi komunistami, otworzy się przed nami wielka szansa”³¹.

Geremek, mimo tak stanowczej deklaracji, stwierdzał jednak równocześnie, że starano się wykorzystywać pośrednictwo Kościoła do sondowania poglądów Moskwy:

„Od 1981 roku byliśmy przekonani, że brak naszych – to znaczy »Solidarność« – relacji z Moskwą jest w pewnym stopniu kompensowany stosunkami watykańsko-radzieckimi. Nieustannie poszukiwaliśmy takich *quasi*-kontaktów za pośrednictwem Watykanu. Mówiliśmy o tym w rozmowach z Papieżem [podczas wizyty w Rzymie delegacji „Soli-

²⁸ J. Kuroń, *Zdobycie milczącą większość*, „Tygodnik Mazowsze”, nr 252, z 25 V 1988 r.

²⁹ A. Paszyński, *Warunki podstawowe*, „Tygodnik Mazowsze”, nr 254 z 8 VI 1988 r.

³⁰ *Rok 1989...*, s. 131. Por J. Skórzyński, *Ugoda i rewolucja...*, s. 67–72.

³¹ *Ibidem*, s. 131.

darności” w kwietniu 1989 r. – HG]. Papieska odpowiedź była jednak taka, że co prawda Watykan ma pewną dyplomację i politykę wschodnią, ale prowadzi je kierując się przede wszystkim interesem Kościoła i Wiary. Problemy relacji między katolicyzmem a prawosławiem są dla Watykanu ważniejsze niż jakiegokolwiek inne sprawy. Ale skoro ten kanał już istniał, mógł on wspomagać również pewne działania wykraczające poza podstawową misję Kościoła”³².

Wbrew twierdzeniom Geremka, w ostatnich latach pojawiły się źródła wskazujące, że ze strony tzw. konstruktywnej opozycji dochodziło jednak do prób dotarcia do władz sowieckich. Najbardziej aktywny w tych zabiegach był chyba Adam Michnik, znany w tym czasie z promowania idei *perestrojki* wśród opozycji i poglądu o decydującym znaczeniu reform Gorbaczowa dla przemian w Polsce³³. Trudno dopuścić myśl, aby Bronisław Geremek przynajmniej nie słyszał o inicjatywach tak bliskiego mu politycznego partnera.

Z opublikowanych w 2004 r. w „Biuletynie IPN” przez Antoniego Dudka raportów specjalnej kontrwywiadowczej komórki SB w Moskwie, Grupy Operacyjnej „Wisła”, która od lat sześćdziesiątych w uzgodnieniu z KGB kontrolowała obywateli PRL pracujących lub studiujących w „bratnim” ZSRS wynika, że przynajmniej od 1988 r. przedstawiciele „konstruktywnej” części solidarnościowej opozycji usiłowali nawiązać kontakty z władzami ZSRS³⁴. Strona sowiecka miała być gotowa do nawiązania wstępnego dialogu z przedstawicielami „opozycji konstruktywnej”, jednak władze PRL, obawiając się zapewne skutków takich rozmów dla monopolu władzy PZPR, miały zablokować wyjazd Adama Michnika do Moskwy w 1988 r.³⁵, który pojechał tam z Andrzejem Wajdą dopiero w lipcu 1989 r.³⁶ Doszło wówczas do spotkań Michnika m.in. z przedstawicielami Wydziału Zagranicznego KC KZPR³⁷. W raportach tych odnotowano też, na podstawie rozmowy z kierownikiem Wydziału Zagranicznego KC KPZR Walerijem Musatowem, próby docierania przedstawicieli polskiej opozycji do ambasady sowieckiej w Warszawie³⁸.

³² *Ibidem*, s. 179–180.

³³ O zainteresowaniu A. Michnika *perestrojką* w ZSRS i jej konsekwencjami dla PRL, zob. np.: A. Michnik, J. Tischner, J. Żakowski, *Między panem a plebanem*, Kraków 1998, s. 466–472. Zob. zbiór publicystyki A. Michnika z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych: A. Michnik, *Diabeł naszego czasu. Publicystyka z lat 1985–1994*, wybór i wstęp Andrzej Romanowski, Warszawa 1995.

³⁴ A. Dudek, *Rok 1989 w moskiewskich szyfrogramach*, „Biuletyn IPN”, nr 4 (39), kwiecień 2004, s. 68–74. Por. tegoż, *Gorbaczow pod stołem*, „Wprost” z 11 IV 2004 r. por. tegoż, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 238–239.

³⁵ A. Dudek, *Rok 1989 w moskiewskich szyfrogramach...*, s. 71, Szyfrogram z Moskwy z 20 I 1989 r. wysłany przez Seredę

³⁶ Zob. „Gazeta Wyborcza” 1989, nr 48; „Polityka” 1989, nr 29, artykuł S. Popowskiego, *Michnik w Moskwie* i wywiad z A. Michnikiem. Por. o pobycie Andrzeja Wajdy na jego Przeglądzie Filmów w Moskwie, w listopadzie 1988 r., gdzie przedstawiał też działalność polskiej opozycji, we wspomnieniach radcy kulturalnego ambasady PRL w Moskwie, Mieczysława Wojtczaka, *Zdobywanie Moskwy*, Warszawa 2006, s. 340–342. Zob. w teście książce, zamieszczone zdjęcia z udziału A. Michnika w debatach z deputowanymi w Moskwie w lipcu 1989 r. i komentarz autora: „Tak więc spełniło się życzenie naszego mistrza z 1988 roku, aby wspólnie z Michnikiem prowadzić rozmowy z radzieckimi filmowcami i politykami”.

³⁷ A. Dudek, *Rok 1989 w moskiewskich szyfrogramach...*, s. 73–74.

³⁸ *Ibidem*, s. 72, Szyfrogram z Moskwy, z 15 VI 1989 r.

Trudno doprawdy zrozumieć oburzenie środowiska „Gazety Wyborczej”³⁹, wywołane publikacją tych dokumentów i twierdzenie o zupełnie apolitycznym charakterze kontaktów Michnika w Moskwie w 1989 r., skoro on sam nie ukrywał swych zamiarów podjęcia politycznych właśnie rozmów z Moskwą w ciągu 1989 r., o czym świadczą np. liczne wzmianki i komentarze w dziennikach Mieczysława Rakowskiego⁴⁰, czy we wspomnieniach blisko zaprzyjaźnionego z Michnikiem po 1989 r., Jerzego Urbana⁴¹.

Dopiero po „złamaniu” tekstu jego autor otrzymał odpowiedź na skierowane wcześniej pytania do prof. Bronisława Geremka, na temat omawianego tu memoriału z maja 1988 r. Prof. B. Geremek potwierdził (w liście elektronicznym z 27 V 2008 r.) autentyczność tego źródła, zarazem jednak nie był w stanie przypomnieć sobie okoliczności powstania oraz właściwego adresata tego dokumentu:

„Szanowny Panie,

Potwierdzam autentyczność dokumentu, który został mi przesłany. Rękopiśmienne dopiski są bez wątpienia autentyczne. Nie mogę sobie jedynie przypomnieć, dla kogo ten dokument – po francusku – był przeznaczony. Sądzę, że p. George Soros miał być tylko jego dodatkowym czytelnikiem. Przebywał on w 1988 r. w Polsce. Spotkałem się z nim i rozmawialiśmy o politycznej sytuacji w Polsce. Głównymi rozmówcami Sorosa byli koledzy z podziemnych struktur edukacyjnych »Solidarności« oraz nasi przyjaciele z pisma »Res Publica«.

Nie mieliśmy wówczas żadnych kontaktów ze środowiskiem skupionym wokół Gorbaczowa; zresztą język francuski dokumentu raczej skłania do przypuszczenia, że był on skierowany do środowisk francuskich lub też do misji dyplomatycznych. Ważnym kontaktem »Solidarności« ze środowiskami opozycji w ZSRR były rozmowy Lecha Wałęsy i moje z Andriejem Sacharovem w końcu 1988 r.

Łączę wyrazy szacunku
Bronisław Geremek”

³⁹ Zob. „Gazeta Wyborcza”, 14 VII 2004 r., J. Skoczylas, *Jak Michnik z Wajdą Polskę Sowietom sprzedawali*. Zob. też „Gazeta Wyborcza”, 13 VII 2004 r. Por. polemikę ze stanowiskiem „Gazety Wyborczej”: A. Dudek, *Kto nie ze mną ten kłamca*, „Dziennik” z 8 VI 2007 r.

⁴⁰ F. Rakowski, *Dzienniki polityczne*, t. 10, 1987–1990, Warszawa 2005, s. 545, zapis z 14 X 1989 r.; *ibidem*, s. 456, zapis z 20 VI 1989 r.; *ibidem*, s. 491, zapis z 18 VIII 1989 r.; *ibidem*, s. 533, zapis z 17 IX 1989 r. Por. informacje o wcześniejszych próbach wyjazdu do Moskwy: *ibidem* s. 392–393, zapis z 12 III 1989 r. Por. sygnały Moskwy o zainteresowaniu kontaktami z opozycją w Polsce: *ibidem*, s. 228–229, zapis z 3–4 IX 1988 r.; *ibidem*, s. 296, zapis z 21 XI 1988 r.

⁴¹ Zob. szczególnie notatkę dla gen. W. Jaruzelskiego z rozmów J. Urbana z A. Michnikiem: *Rozmowa z Michnikiem, Warszawa, 13 III 1989, poufne, tow. gen. W. Jaruzelski*, [w:] J. Urban, *Jakobyły. Spowiedź życia Jerzego Urbana*. Spowiadali i zapisywali P. Ćwikliński, P. Gadzinowski, b.m.w, s. 261–264.

Warszawa, 9 maja 1988 r. Memorial Bronisława Geremka z propozycją zawarcia paktu antykrzysowego z władzami PRL

^a[...] ^a

^bPod uwagę George'a Sorosa.^{b1}

1. Obecny kryzys w Polsce jest wyrazem wzrastającego niezadowolenia społecznego². Falę strajków w kraju zapoczątkował strajk komunikacji miejskiej w Bydgoszczy, zorganizowany przez państwowe związki zawodowe³. Związki te chciały wymóc w ten sposób swą legalizację, jednak rozmiar strajków, jakie miały miejsce, świadczy o tym, iż problem dotyczy sytuacji ogólnej. Wszelkie działania represyjne mogą mieć w przyszłości poważne konsekwencje.

2. Strajki robotników i studentów⁴ nie są skierowane przeciwko polityce reform, lecz są konsekwencją ich braku, konsekwencją przepaści dzielącej słowa od działań, wyrazem braku zaufania w słowne zapewnienia przedstawicieli władzy. Reforma ekonomiczna w Polsce powinna koniecznie oznaczać przejście na pluralistyczny model struktury własności, dającej możliwość rozwoju inicjatywie gospodarczej i broniącej interesu poszczególnych grup społecznych, osób prywatnych oraz umożliwiającej przywrócenie wolnego rynku i wolności ekonomicznej. Aby złamać opór aparatu biurokratycznego, konieczne jest uzyskanie poparcia społecznego dla takiej właśnie reformy.

^{a-a} Odręczny niewyraźny dopisek: [?] *Hand delivered* [?].

^{b-b} Nadpisane odręcznie tym samym charakterem pisma co podpis pod dokumentem

¹ George Soros (ur. 1930), finansista amerykański pochodzący z Węgier, znany z ogromnych operacji finansowych i spekulacji walutowych oraz ze wspierania działalności edukacyjnej i społecznej; m.in. fundator Instytutu Społeczeństwa Otwartego i wielu innych instytucji, w tym Fundacji im. Stefana Batorego, założonej w Polsce w 1988 r. (zarejestrowana została w Warszawie w maju 1988 r.) W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wspierał opozycję demokratyczną w Europie Środkowo-Wschodniej, umożliwiając jej przedstawicielom wyjazdy naukowe do USA. W Polsce, prócz środowisk intelektualnych, współpracował w tym czasie z „Oknem” (OKNO – Ogólnopolski Komitet Nauki i Oświaty), podziemną strukturą związaną z „Solidarnością”. Po rozpoczęciu pierestrojki rozpoczął też od 1987 r. działalność w ZSRS.

² Obecny kryzys w Polsce – chodzi o pierwszą tak dużą falę strajków w Polsce od stanu wojennego, najwyższą od 1982 r. – w kwietniu i maju 1988 r. Wybuchły po podwyżkach cen z lutego 1988 r. Rozpoczęły się w Bydgoszczy 24 III 1988 r., objęły m.in. Hutę im. Lenina w Nowej Hucie (26 IV–5 V 1988, brutalnie spacyfikowaną 4/5 V 1988 r.), Stalową Wołę i Stocznnię im. Lenina w Gdańsku, która zakończyła protest 10 V 1988 r. wyjściem strajkujących z zakładu.

³ Początek fali protestów z wiosny 1988 r. dał strajk komunikacji miejskiej w Bydgoszczy, zainicjowany na tle żądań socjalno-płacowym. Postulaty dotyczyły poprawy płac i spraw socjalnych. Wsparły go też oficjalne, prorządowe związki – z Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (OPZZ). Porozumienie kończące strajk zostało podpisane przez dyrekcję i zakładową organizację związkową, która wcześniej radykalizowała nastroje. Jana Rulewskiego, który usiłował dotrzeć do strajkujących, straż przemysłowa wydała SB. Było to powodem do wysuwania podejrzeń o sprowokowanie tych strajków.

⁴ Strajki robotników zostały najmocniej poparte przez studentów. W 13 miastach akademickich przetoczyły się wielotysięczne manifestacje i wiece z poparciem dla robotniczych żądań, pod hasłami przywrócenia prawa do legalnej działalności „Solidarności” i Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Największymi centrami oporu i solidarnościowych akcji studentów stały się Kraków i Gdańsk, gdzie doszło do strajków okupacyjnych. W Krakowie strajk absencyjny na uczelniach trwał od 2 V 1988 r., a strajk okupacyjny Miasteczka Akademickiego od 6 do 9 V 1988 r.

3. Zmiany ekonomiczne zależą od zmian w organizacji życia publicznego. Obecna sytuacja świadczy o tym, iż nie posiadamy odpowiednich mechanizmów, aby rozwiązać społeczne konflikty. Legalizacja pluralizmu staje się więc podstawowym wymogiem. Wolność w tworzeniu ugrupowań gospodarczych, społecznych i kulturalnych jest niezbędnym warunkiem uwolnienia energii społecznej. Szczególnie ważne jest przywrócenie wolności zrzeszania się w związkach zawodowych⁵.

4. Związek zawodowy „Solidarność” i jego przywódca Lech Wałęsa⁶ ciągle posiadają szerokie poparcie społeczne⁷. Przedstawiciele tego ruchu są w stanie myśleć realistycznie i ograniczać w świadomy sposób swe dążenia. Ruch ten może się stać odpowiedzialnym partnerem, popierającym reformy ekonomiczne i polityczne, akceptującym stopniowe wprowadzanie zmian.

5. Pozytywne decyzje najczęściej nadchodzą zbyt późno lub są zbyt ograniczone w stosunku do oczekiwań społecznych. Aby zmienić ogólny klimat społeczny potrzeba decyzji szybkich, radykalnych, na wielką skalę, które byłyby znakiem rozpoczęcia polityki kontraktu społecznego. Taki charakter mogłaby mieć legalizacja NSZZ „Solidarność”, powstanie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej lub Rady Paktu Antykryzysowego. Program reform zaakceptowany przez taką Radę miałby szansę na niezbędne zaufanie i wsparcie.

6. Na stosunkach polsko-rosyjskich ciąży trudna przeszłość. Groźba interwencji radzieckiej, do której odwoływały się władze polskie w momentach wewnętrznych kryzysów powodowały wzrost społecznej nieufności⁸. Natomiast nowa radziecka polityka „pierestrojka

⁵ Pojawiające się w tym akapicie postulaty są w dużej mierze powtórzeniem oferty politycznej złożonej przez Geremka w imieniu przywódców „S” w omawianym wyżej wywiadzie dla legalnie wydawanych „Konfrontacji” z lutego 1988 r.

⁶ Lech Wałęsa, przywódca „Solidarności”, przebywał w tym czasie w strajkującej Stoczni Gdańskiej. 9 V 1988 r. Komitet Strajkowy w stoczni, wobec wygasania fali strajkowej i braku szans na zwycięstwo przegłosował decyzję o zakończeniu akcji, ale wstrzymał ją do dnia następnego.

⁷ Według analiz Zespołu Prognoz KC PZPR z początku marca 1988 r. liczbę struktur konspiracyjnych opozycji obliczano na 280–290, z czego jedynie 1/3 miała działać systematycznie. W sumie skupiać one miały 16–17 tys. ludzi, zaś sama opozycja podlegała trwającemu wciąż procesowi rozpadu, który powstrzymało dopiero podniesienie nastrojów po strajkach z wiosny 1988 r. CBOS na podstawie badań z lutego 1988 r. wykazywał stabilne poparcie dla opozycji, deklarowane przez 21 proc. badanych, wobec nieufności 39 proc. respondentów. Zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 137.

⁸ Wiele wskazuje, że groźba interwencji radzieckiej w wypadku zagrożenia monopolu władzy komunistów nadanego im przez Moskwę, określana mianem tzw. doktryny Breżniewa, była w tym czasie już w praktyce zawieszona przez Gorbaczowa. Miał on to zakomunikować przywódcom państw komunistycznych podporządkowanych ZSRS, zebranych na tajnym spotkaniu w Moskwie już w listopadzie 1985 r. Zob. A. Graczo, *Gorbaczow*, przełożył M. B. Jagiełło, Warszawa 2003, s. 300. Powtórzyć miał to również na podobnym spotkaniu w Pradze jesienią 1986 r. Według Jerzego Urbana nie ukrywali tego politycy sowieccy podczas wizyty M. Gorbaczowa w PRL w lipcu 1988 r., choć sam Gorbaczow, pytany o to wprost przez Marcina Króla podczas spotkania z polskimi intelektualistami na Zamku Królewskim w Warszawie, uchylił się od odpowiedzi. Zob. wypowiedzi A. Paczkowskiego i J. Urbana w programie B. Wildsteina, „Koniec Imperium”, w cyklu: „Cienie PRL”, emisja w TVP1, 7 V 2008 r. W praktyce jednak komuniści jeszcze w 1989 r. używali jako narzędzia nacisku argumentu „doktryny Breżniewa”.

i głośność^c wzbudziła w szerokich kręgach polskiej opinii publicznej powszechne zainteresowanie, sympatię, a także nadzieję na szansę dla Polski. Fakt ten może mieć w przyszłości decydujące znaczenie w stosunkach polsko-rosyjskich. Obecne zahamowanie zmian w Polsce szkodzi temu procesowi.

^cWarszawa, 9 maja 1988^c

^dBronisław Geremek^d

Tłumaczenie: Lido-Lang sp. j.

Tekst oryginalny dokumentu

A l'attention de George Soros

1. La crise actuelle en Pologne est l'expression de mécontentement croissant de la société. L'explosion des grèves dans le pays a été provoquée par la grève des transports urbains à Bydgoszcz organisée par les syndicats gouvernementaux qui cherchaient de cette façon leur légitimation, mais l'étendue des grèves suivantes prouve qu'il s'agit d'une situation générale. Les actions répressives peuvent avoir des conséquences dangereuses à longs termes.

2. Les grèves des ouvriers et des étudiants ne sont pas dirigées contre la politique des réformes, mais sont le résultat du manque des réformes, du hiatus entre les paroles et les actions, du manque de confiance aux assurances verbales du pouvoir. La réforme économique en Pologne doit nécessairement signifier un modèle pluraliste des structures de propriété donnant la place aux initiatives économiques et à l'intérêt des groupes et des individus, ainsi que le rétablissement de l'économie du marché et de la liberté économique. Pour briser la résistance des appareils bureaucratiques il est nécessaire d'obtenir un support social à une telle réforme.

3. Les changements économiques dépendent des changements dans l'organisation de la vie publique. La situation actuelle prouve que l'on ne dispose pas des mécanismes appropriés pour résoudre des conflits sociaux. L'institutionnalisation du pluralisme devient une exigence fondamentale. La liberté de créer des associations économiques, sociales et culturelles est la condition nécessaire de la libération des énergies sociales. L'importance particulière aurait le rétablissement de la liberté d'organiser les syndicats.

4. Le syndicat »Solidarność« et son dirigeant, Lech Wałęsa disposent toujours d'un large soutien social. Ce mouvement est capable de penser en termes réalistes et de limiter de façon consciente ses aspirations. Il peut être un partenaire responsable, soutenant les réformes économique et politique, acceptant la gradualité des changements.

^{c-c} Odręcznie.

^{d-d} Podpis odręczny.

⁹ *Pierestrojka i głośność*, ros. przebudowa i jawność – główne hasła reform rozpoczętych w ZSRS przez przywódcę państwa i partii M. Gorbaczowa, symbolizujące jego kierunek polityki.

5. Les décisions positives arrivent le plus souvent trop tard ou sont trop limitées par rapport aux attentes de la société. Pour faire changer le climat général il nous faut des décisions rapides, radicales, de grande envergure, qui seraient le signe d'un take-off de la politique du contrat social. Un tel caractère pourrait avoir la légalisation de »Solidarność« et la création d'un Conseil social de l'économie nationale ou d'un Conseil du pacte anti-crise. Le programme des réformes accepté par un tel conseil aurait la chance de gagner la confiance et le soutien nécessaires.

6. Sur les rapports polono-russes pèse un lourd héritage du passé. La menace de l'intervention soviétique évoquée par les autorités polonaises aux moments des crises internes faisait accroître la méfiance. La nouvelle politique soviétique de pierestrojka et głasnost' a, par contre, suscité l'intérêt et la sympathie dans les larges couches de l'opinion publique polonaise y voyant aussi une chance pour la Pologne. Ce fait peut avoir une importance considérable pour l'avenir des rapports polono-russes. Le blocage actuel des changements en Pologne nuit à ce processus.

Varsovie, le 9 mai 1988
Bronisław Geremek

*Zbiory prywatne Ireny Lasoty, Waszyngton, 2 k., mps, kopia.
Dokument do druku podał i opracował Henryk Głębocki.*

Publikacja jest związana z badaniami autora nad problemem polskiej opozycji i emigracji po II wojnie światowej, czemu poświęcone zostanie większe opracowanie.

À l'attention de George Soros:

1. La crise actuelle en Pologne est l'expression du mécontentement croissant de la société. L'explosion des grèves dans le pays a été provoquée par la grève des transports urbains à Bydgoszcz organisée par les syndicats gouvernementaux qui cherchaient de cette façon leur légitimation, mais l'étendue des grèves suivantes prouve qu'il s'agit d'une situation générale. Les actions répressives peuvent avoir des conséquences dangereuses à long terme.

2. Les grèves des ouvriers et des étudiants ne sont pas dirigées contre la politique des réformes, mais sont le résultat du manque des réformes, du hiatus entre les paroles et les actions, du manque de confiance aux assurances verbales du pouvoir. La réforme économique en Pologne doit nécessairement signifier un modèle pluraliste des structures de propriété donnant la place aux initiatives économiques et à l'intérêt des groupes et des individus, ainsi que le rétablissement de l'économie du marché et de la liberté économique. Pour briser la résistance des appareils bureaucratiques il est nécessaire d'obtenir un support social à une telle réforme.

3. Les changements économiques dépendent des changements dans l'organisation de la vie publique. La situation actuelle prouve que l'on ne dispose pas des mécanismes appropriés pour résoudre des conflits sociaux. L'institutionnalisation du pluralisme devient une exigence fondamentale. La liberté de créer des associations économiques, sociales et culturelles est la condition nécessaire de la libération des énergies sociales. L'importance particulière aurait le rétablissement de la liberté d'organiser les syndicats.

4. Le syndicat "Solidarność" et son dirigeant, Lech Wałęsa disposent toujours d'un large soutien social. Ce mouvement est capable de penser en termes réalistes et de limiter de façon consciente ses aspirations. Il peut être un partenaire responsable, soutenant les réformes économiques et politiques, acceptant la

- 2 -

gradualité des changements.

5. Les décisions positives arrivent le plus souvent trop tard ou sont trop limitées par rapport aux attentes de la société. Pour faire changer le climat général il nous faut des décisions rapides, radicales, de grande envergure, qui seraient le signe d'un take-off de la politique du contrat social. Un tel caractère pourrait avoir la légalisation de "Solidarność" et la création d'un Conseil social de l'économie nationale ou d'un Conseil du pacte anti-crise. Le programme des réformes accepté par un tel conseil aurait la chance de gagner la confiance et le soutien nécessaires.

6. Sur les rapports polono-russes pèse un lourd héritage du passé. La menace de l'intervention soviétique évoquée par les autorités polonaises aux moments des crises internes faisait accroître la méfiance. La nouvelle politique soviétique de pie-re-strojka et głasnost' a, par contre, suscité l'intérêt et la sympathie dans les larges couches de l'opinion publique polonaise y voyant aussi une chance pour la Pologne. Ce fait peut avoir une importance considérable pour l'avenir des rapports polono-russes. Le blocage actuel des changements en Pologne nuit à ce processus.

Varsovie le 9 mai 1988
Bronisław Geremek